

## POSTANOWIENIE

20 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Władysław Pawlak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 marca 2024 r. w Warszawie  
skargi kasacyjnej S. T.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 28 września 2020 r., VII AGz 350/20,

w sprawie z powództwa S. T.

przeciwko C. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę,

**oddala skargę kasacyjną.**

Władysław Pawlak

Agnieszka Piotrowska

Roman Trzaskowski

## UZASADNIENIE

Powód S. T. domagał się zasądzenia od C. spółki z o.o. w W. (dalej Spółka) kwoty 340 888,57 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie z tytułu zapłaty kwot objętych fakturami wymienionymi w pozwie w okresie od 2 marca 2012 r. do 28 grudnia 2012 r. W odpowiedzi na pozew pozwana Spółka, przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, podniosła zarzut zapisu na sąd polubowny zawarty w punkcie 21 każdej kolejnej umowy stron dotyczącej warunków handlowych, obowiązujących w latach 2010, 2011 i 2012 i wniosła o odrzucenie pozwu z tej przyczyny. Powód domagał się stwierdzenia utraty mocy tego zapisu na podstawie art. 1168 § 2 k.p.c.

ze względu na niemożność poniesienia przez niego kosztów postępowania przed sądem polubownym.

Postanowieniem z 23 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił odrzucenia pozwu. Ustalił, że w latach 2010-2012 powód, prowadzący jednoosobową rejestrowaną działalność gospodarczą w branży handlowej, współpracował z pozwaną Spółką na podstawie kolejno zawieranych na okresy roczne umów określających warunków handlowe współpracy. Na podstawie tych umów powód dostarczał, do sklepów pozwanej Spółki na terenie Polski, różne towary, w tym książki. W punkcie 21 każdej z tych umów strony postanowiły, że wszelkie spory powstałe między nimi, wynikające z tej umowy lub pozostające w związku z nią, w tym wszelkie spory powstałe w wyniku popełnienia deliktu przez którąkolwiek ze stron, jak również wszelkie spory wynikające z dotychczasowej współpracy handlowej w oparciu o wcześniej (przed 2012 r.) zawierane umowy handlowe, w tym wszelkie spory powstałe w wyniku popełnienia deliktu przez którąkolwiek ze stron, będą rozstrzygane wyłącznie przez Sąd polubowny *ad hoc* powołany przez strony na zasadach określonych w załączniku nr 1 do umowy, stanowiącym jej integralną część.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że S. T. nie wykazał powołanej przez siebie przesłanki wygaśnięcia (utraty mocy) zapisu na sąd polubowny przewidzianych w art. 1168 § 2 k.p.c. zgodnie z którym, w braku odmiennej umowy stron, zapis na sąd polubowny traci moc, w przypadku, gdy sąd polubowny wskazany w tym zapisie nie przyjął sprawy do rozpoznania lub gdy rozpoznanie sprawy w ramach tego sądu okazało się z innych przyczyn niemożliwe. W ocenie Sądu, powód nie wykazał, by sąd polubowny wskazany w zapisie nie przyjął sprawy do rozpoznania ani też by rozpoznanie sprawy w ramach tego sądu okazało się z innych przyczyn niemożliwe. Przywołana przez niego okoliczność braku możliwości poniesienia kosztów postępowania arbitrażowego także nie została przez niego udowodniona. Powód nie wykazał rozmiaru tych kosztów ani tego, że nie jest w stanie ich ponieść. Sąd Okręgowy odmówił jednak odrzucenia pozwu z powodu zapisu na sąd polubowny z innej przyczyny. Uznał zapis za nieważny ze względu na to, że strony nie dysponują tak daleko idącą swobodą w kształtowaniu stosunku prawnego, aby z góry dopuścić możliwość popełnienia deliktu przez jedną z nich.

Po rozpoznaniu zażalenia pozwanej Spółki, Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 28 września 2020 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że odrzucił pozew. Podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że strony nie dysponują nieograniczonymi możliwościami kształtowania ich sytuacji prawnej. Gwarantowana w art. 353<sup>1</sup> k.c. swoboda umów nie ma charakteru absolutnego; jej ramy wyznaczają - poza właściwością (istotą) stosunku umownego – także ustawy i zasady współżycia społecznego. Sąd podniósł dalej, że swoboda ta doznaje tym większych ograniczeń, im większy jest udział interesu publicznego w relacjach łączących strony sporu; dotyczy to między innymi zaskarżalności roszczeń. Przymusowa ich realizacja odbywa się w drodze przymusu sprawowanego przez organy państwowe, choć państwo dopuszcza także możliwość ich rozstrzygnięcia przez organy niepaństwowe w oparciu o porozumienie zainteresowanych stron. Zgodnie z art. 1157 k.p.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe, z wyjątkiem spraw o alimenty, a także spory o prawa niemajątkowe, jeżeli mogą one być przedmiotem ugody sądowej. Ustawodawca nie wprowadził żadnych ograniczeń, gdy chodzi o roszczenia, których źródłem jest czyn niedozwolony, np. czyn nieuczciwej konkurencji. W orzecznictwie sądów powszechnych wyrażono pogląd, że roszczenia z tytułu tak zwanych opłat półkowych (art. 15 ust.1 pkt 4 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) mogą być objęte zapisem na sąd polubowny. Podnosi się bowiem trafnie, że w istocie chodzi tu o roszczenie o wykonanie umowy; w ten sam sposób powód sformułował roszczenie procesowe w tej sprawie. Nie chodzi zatem o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, lecz o wykonanie zobowiązania, przy założeniu, że pozwanej Spółce nie służyło prawo zatrzymania części umówionego wynagrodzenia na podstawie postanowień uznanych za czyn nieuczciwej konkurencji. O ile w istocie można mieć wątpliwość co do możliwości zapisu na sąd polubowny na wypadek odpowiedzialności deliktowej, to w tym przypadku obawa taka, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zachodzi, bo pierwotnym źródłem odpowiedzialności pozwanej pozostaje umowa łącząca strona, zawierająca zapis na sąd polubowny. Stanowiący podstawę odmowy odrzucenia pozwu pogląd Sądu Okręgowego nie jest zatem uzasadniony.

Sąd Apelacyjny odniósł się także do żądania powoda w przedmiocie stwierdzenia wygaśnięcia mocy prawnej zapisu na sąd polubowny ze względu na niemożność poniesienia przez niego kosztów postępowania arbitrażowego (art. 1168 § 2 k.p.c.). Sąd podniósł, że powód powinien był udowodnić, iż odrzucenie pozwu ze względu na zapis na sąd polubowny pozbawiłoby go możliwości realizacji przysługujących mu praw podmiotowych ze względu na wysokość opłaty inicjującej postępowanie arbitrażowe i ze względu na niemożność jej poniesienia. Tymczasem powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na powyższe okoliczności, co uniemożliwia dokonanie oceny w tym przedmiocie. Udzielenie powodowi zwolnienia od kosztów sądowych w tej sprawie nie przesądza, w ocenie Sądu drugiej instancji, tej kwestii. W orzecznictwie trafnie podniesiono, że jedynie wtedy, gdy oceniając sytuację rozsądnie w okolicznościach danej sprawy, są podstawy do przyjęcia, że nikt nie mógłby ponieść kosztów postępowania arbitrażowego, może dojść do ograniczenia dostępu do sądu polubownego i niemożliwości rozpoznania sprawy przez ten sąd. Strony wybrały sąd polubowny *ad hoc*, określony w załączniku nr 1 do umowy, którego powód nie przedłożył. Nie wiadomo zatem, jak mają się koszty postępowania przed takim sądem polubownym do kosztów postępowania przed stałym sądem arbitrażowym przy Konfederacji L. albo przy Krajowej Izbie Gospodarczej. W tej sytuacji wobec spełnienia się przesłanek odrzucenia pozwu wymienionych w art. 1165 § 1 k.p.c. (spór między stronami był objęty zapisem na sąd polubowny, a pozwany podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy), Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie jak w postanowieniu.

W skardze kasacyjnej powód, zarzucając naruszenie art. 1165 § 1 k.p.c., art. 1161 § 1 k.p.c., art. 1165 § 2 k.p.c., art. 1168 § 2 k.p.c. oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji, wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest przedmiotem sporu między stronami dopuszczalność zapisu na sąd polubowny w odniesieniu do roszczenia objętego pozwem. Stosownie do art. 1157 k.p.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego: 1) spory o prawa majątkowe, z wyjątkiem spraw

o alimenty; 2) spory o prawa niemajątkowe, jeżeli mogą one być przedmiotem ugody sądowej. Zgodnie z art. 1161 § 1 k.p.c., poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć (zapis na sąd polubowny). Z pozwu i załączników wynika, że na dochodzoną kwotę składa się suma kilkusetzłotowych kwot, nie zapłaconych, według twierdzeń powoda, na jego rzecz przez pozwanego w toku ich współpracy handlowej w 2012 roku, mimo objęcia ich fakturami wyszczególnionymi w pozwie. Roszczenie o prawo majątkowe wynikało zatem z cywilnoprawnej umowy zawartej przez strony i podlegało zapisowi na sąd polubowny, czego zresztą nie negował sam powód, skoro domagał się ustalenia, że ważny zapis stracił moc na podstawie art. 1168 § 2 k.p.c. z tej przyczyny, że powód nie jest w stanie, ze względu na swoją sytuację majątkową i życiową, ponieść kosztów postępowania przed sądem polubownym.

Poddanie, wolą stron, określonego stosunku prawnego pod kognicję sądu polubownego oznacza wyłączenie tego rodzaju spraw z drogi sądowej przed sądem państwowym. Stosownie do art. 1165 § 1 k.p.c., w razie wniesienia do sądu sprawy dotyczącej sporu objętego zapisem na sąd polubowny, sąd odrzuca pozew lub wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego, jeżeli pozwany albo uczestnik postępowania nieprocesowego podniósł zarzut zapisu na sąd polubowny przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Rezygnacja z rozstrzygnięcia sporu przez sąd państwowy jest wyrazem autonomii woli jednostki (art. 31 Konstytucji) (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 21 marca 2011 r., Ts 279/10, OTK-B 2011, nr 3, poz. 269 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 64 oraz z 7 lutego 2018 r., V CSK 301/17). Ta autonomia, ze względu na fundamentalne znaczenie prawa jednostki do sądu w demokratycznym państwie prawnym i jego konstytucyjne oraz prawnomiędzynarodowe umocowanie (art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 akapit drugi Karty Praw Podstawowych, dalej – „Karta”), nie jest nieograniczona. Dokonując zapisu strony wyłączają rozpoznanie sprawy przez sąd w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie zrzekają się jednak ochrony sądowej w ogólności. Decydują się jedynie na wybór innego, dogodniejszego forum, które przy następczym udziale sądów państwowych może zapewnić im ochronę

równoważną z możliwą do uzyskania przed sądem państwowym (por. art. 1212 k.p.c.). Strony nie odstępują ponadto w pełnym zakresie od gwarancji przewidzianych w art. 45 ust. 1 Konstytucji, skoro wyrok sądu polubownego podlega kontroli sądu państwowego (art. 1205 i n., art. 1212 i n. k.p.c.), a kryterium tej kontroli są m.in. podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 i art. 1214 § 3 pkt 2 k.p.c.), których treść podlega rekonstrukcji z uwzględnieniem art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 akapit drugi Karty (zob. decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23 lutego 1999 r., nr 31737/96, *Osmo Suovaniemi i inni przeciwko Finlandii*, w której zwrócono uwagę, że dobrowolna rezygnacja z rozstrzygnięcia sprawy przez sąd państwowy na rzecz arbitrażu jest co do zasady dopuszczalna z punktu widzenia art. 6 EKPCz, nie musi być jednak uważana za równoznaczną ze zrzeczeniem się wszystkich uprawnień przewidzianych w art. 6 EKPCz).

W wyroku z 19 stycznia 2024 r., (II CSKP 897/22) Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że przyjęcie założenia, iż zapis na sąd polubowny nie jest równoznaczny z rezygnacją z ochrony sądowej, implikuje konieczność realnej dostępności alternatywnego forum uzgodnionego przez strony oraz realnej możliwości uzyskania skutecznej ochrony prawnej przed sądem polubownym. Przejawem zależności między skutecznością zapisu na sąd polubowny a rzeczywistą możliwością uzyskania ochrony prawnej przed sądem wskazanym w zapisie jest art. 1168 k.p.c., który określa niektóre przypadki utraty mocy zapisu, związane z niemożnością rozpoznania sprawy przez sąd polubowny oznaczony w zapisie lub w określonym przez strony składzie. Przewiduje, że jeżeli osoba wyznaczona w zapisie na sąd polubowny jako arbiter lub arbiter przewodniczący odmawia pełnienia tej funkcji lub gdy pełnienie przez nią tej funkcji okaże się z innych przyczyn niemożliwe, zapis na sąd polubowny traci moc, chyba że strony postanowiły inaczej (§1) oraz że w braku odmiennej umowy stron, zapis na sąd polubowny traci moc, w przypadku, gdy sąd polubowny wskazany w tym zapisie nie przyjął sprawy do rozpoznania lub gdy rozpoznanie sprawy w ramach tego sądu okazało się z innych przyczyn niemożliwe (§ 2). Stosownie zaś do art. 1165 § 2 k.p.c., sąd nie odrzuca pozwu, mimo podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny, jeżeli zapis ten jest nieważny, bezskuteczny, niewykonalny lub utracił moc. Przepis ten nawiązuje do art. II ust. 3

Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń sądów arbitrażowych, sporządzonej w Nowym Jorku, dnia 10 czerwca 1958 r. (Dz. U. z 1962 r., nr 9, poz. 41, dalej – „Konwencja nowojorska”) oraz art. 8 ust. 1 Prawa modelowego UNCITRAL (UNCITRAL Model Law on International Commercial Arbitration), posługujących się zbliżoną terminologią. Jakkolwiek granice między przypadkami nieważności, bezskuteczności, niewykonalności lub utraty mocy zapisu na sąd polubowny nie są w pełni ostre, to o ile utrata mocy wiążącej zapisu powinna być wiązana z sytuacjami o charakterze następczym i w istocie nieodwracalnym, o tyle niewykonalność zapisu jest pojęciem bardziej elastycznym i może mieć nie tylko pierwotny i wtórny, lecz także jedynie przejściowy charakter. Zarówno Konwencja nowojorska, jak i Prawo modelowe UNCITRAL, a w ślad za nimi przepisy kodeksu postępowania cywilnego, nie zawierają enumeratywnego, ani przykładowego katalogu przypadków niewykonalności zapisu na sąd polubowny. Może zatem chodzić o takie sytuacje, w których przeprowadzenie postępowania przed sądem polubownym nie jest możliwe, a które nie prowadzą do utraty mocy zapisu. We wszystkich tych przypadkach sąd nie może odrzucić pozwu, mimo uprzedniego dokonania zapisu, a podłożem tej niemożności jest faktyczna lub prawna niedostępność uzgodnionego przez strony alternatywnego sposobu rozstrzygnięcia powstałego sporu, przy jednoczesnym założeniu, że intencja stron zapisu nie polega na rezygnacji z ochrony sądowej w ogólności. Podsumowując obszernie wywody zawarte w tym orzeczeniu, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niewykonalność zapisu na sąd polubowny (art. 1165 § 2 k.p.c.) może wynikać z niemożności poniesienia kosztów arbitrażu w sytuacji wykazania zakresu tych kosztów oraz niemożności ich poniesienia przez stronę ze względu na jej sytuację majątkową i życiową, w tym zdrowotną.

W tej sprawie powód, na którym spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.), nie udowodnił istotnych faktów mogących stanowić podstawę do oceny, czy istotnie zachodzi przypadek niewykonalności zapisu wskutek niemożności poniesienia przez niego kosztów postępowania przed sądem polubownym. Nie udowodnił bowiem rozmiaru kosztów postępowania arbitrażowego, które zmuszony byłby ponieść w celu zainicjowania postępowania przed sądem polubownym *ad hoc*, o którym mowa w punkcie 21 umowy stron, w celu dochodzenia od pozwanej Spółki kwoty

wskazanej w pozwie. Nie jest w tym zakresie miarodajne podniesienie w skardze kasacyjnej, że zgodnie z kalkulatorem opłat zamieszczonych na stronie internetowej Sądu Arbitrażowego przy Konfederacji L. w W. opłata od pozwu wyniosłaby 37 237,67 zł brutto, zaś opłata od pozwu w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie kwotę 30 323,61 zł. Przytoczone opłaty dotyczą bowiem postępowań przed tymi organami, podczas gdy strony w umowie zawarły zapis na sąd polubowny *ad hoc* utworzony według zasad opisanych w załączniku nr 1 do tej umowy i wyraźnie wyłączyły powyższe wskazane przez powoda sądy polubowne. Wykazanie przez powoda rozmiaru tych kosztów w porównaniu z jego sytuacją majątkową i życiową, w tym w zakresie możliwości podjęcia pracy zarobkowej, stanowiłoby dopiero podstawę do oceny czy powód jest w stanie je ponieść i do ewentualnych dalszych rozważań, czy niemożność ich pokrycia istotnie sprzeciwia się odrzuceniu pozwu w tej sprawie.

W świetle przytoczonych rozważań nie sposób zatem podzielić kasacyjnych zarzutów naruszenia art.1161 § 1 k.p.c., art. 1165 § 2 k.p.c., art. 1168 § 2 k.p.c. oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji, stąd skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

Władysław Pawlak

Agnieszka Piotrowska

Roman Trzaskowski

[SOP]

[ms]